



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

## DUDEK DO KWADRATU

Rozmawiały sobie dudki.

Pierwszy rzekł tak: "Robię budki,

z ubikacją oraz kranem

i to klimatyzowane,

super, extra, odlotowe.

Wypasione - jednym słowem.

Będziesz wariat nad wariaty,

gdy nie kupisz takiej chaty."

Wtedy dudek odrzekł krótko:

"Nie mam nic przeciwko budkom,

lecz nie kupię twojej chaty,

bo nie jestem zbyt bogaty."

"Jest mój stary na to rada."

- pierwszy dudek tak zagadał -

"Idź no jutro o poranku

i weź chłopie kredyt w banku.

Takie bowiem mamy czasy,

że tam trzeba szukać kasy."

I tak dudek, za namową,

aby kupić chatę nową.

kredyt wziął na sto dwa lata.

Wrzasnął dudek: "Tra ta ta ta !  
Już niedługo, zaraz, wkrótce,  
wnet zamieszkam w nowej budce !"

Minął rok, a może dwa  
i pomyślał dudek tak:  
"Brak mej budki mi doskwiera.  
Pójdę do dewelopera."

I powiedział tak do dudka:  
"Słuchaj stary, gdzie ma budka ?"

Tamten rzekł mu prosto z mostu:  
"Powiem ci to tak po prostu.  
Musisz najpierw się wyszczuplić.  
Będziesz mieszkał bowiem w dziupli."

Wtedy dudek, ten z kredytem,  
rzekł ze szczęki głośnym zgrzytem:  
"Czy ta dziupla to jest ściema ?  
Jest ta budka, czy jej nie ma ?"

Padła wnet odpowiedź krótka:  
"Właśnie dziupla to twa budka.  
Masz to chłopie w swej umowie,  
drobnym maczkiem, że tak powiem."

Wówczas dudek z ciężkim sercem,  
tak powiedział smutny wielce:  
"Przez tę twoją niby-budkę  
stałem się ... podwójnym dudkiem.  
Choć ufałem ci jak bratu,  
jestem dudkiem do kwadratu.  
Czemu ? Odpowiedź jest krótka.  
Boś wystrychnął mnie na ... dudka."